



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, wtorek 7 X 1958

Nr 238 (4567)

Ostrzeliwanie Quemoy wstrzymane

Apel ministra obrony ChRL do ludności Taiwanu — wezwanie do rokowań

PEKIN (PAP)

Minister obrony ChRL — Peng Teh-huai, wystosował apel do ludności Taiwanu, w którym stwierdza:

„Obywatele Taiwanu, Peska wódcami a Amerykanami, jest dorów, Quemoy i Matsui Jednostkami. Powinno ono być unieważnione. Z pewnością nadejdzie dzień, gdy Amerykanie Was opuścą. Czy nie wierzyć w to? Historia będzie tego świadkiem. Imperialiści amerykańscy są naszymi wspólnymi wrogami.

130 tysięcy wojskowej i cywilnej ludności Quemoy nie będzie mogło długo wytrzymać głodu i zimna, spowodowanego brakiem dostaw. Kierując się względami humanitarnymi, wydałem rozkaz zaprzestania bombardowania wysp przybrzeżnych z frontu Fukien na okres siedmiu dni, począwszy od 6 października. W ciągu tego okresu będą mogły swobodnie przysyłać do wysp przybrzeżnych statki z zaopatrzeniem, pod warunkiem, że nie będą one eskortowane przez okręty amerykańskie.

Porozumienie wojskowe, zawarte między Waszymi przy-

blem ten powinien być rozwiązany w drodze rokowań między oboma krajami, które się odbywają obecnie w Warszawie.

Amerykanie muszą się wycofać z tych wysp. Im szybciej dokonają tego, tym lepiej — gdyż będą jeszcze mogli wykonać inicjatywę. W przeciwnym wypadku, ich wycofanie się spowoduje, że będą one niekorzystne, gdyż znajdują się w defensywie.

Przyjaciele na Taiwanie, istnieje zarzewie wojny między nami. Powinno się je ugasić, aby to osiągnąć, niezbędne są rozmowy. Oczywiście, nie będzie miało większego znaczenia, jeśli walki będą się toczyć przez dalszych 30 lat. Lepiej jednakże osiągnąć rychło pokojowe rozwiązanie. Wybór zależy od Was.

Walka ta jest wewnętrzna, toczy się od 30 lat. Niedobrze, iż nie położono jej jeszcze kresu. Proponujemy podjęcie rozmów w celu osiągnięcia pokojowego rozwiązania.

Walka ta jest wewnętrzna sprawą Chin, dotyczącą nas i Was, a nie sprawą między Chinami a Stanami Zjednoczonymi. Sprawa między Chinami a Stanami Zjednoczonymi jest amerykańską inwazją i okupacją Taiwanu, Peskadórów oraz wysp, znajdujących się w Cieśninie Taiwańskiej, i pro-

W 15-lecie Ludowego Wojska Polskiego

Sesja naukowa PAN

Uroczyste zakończenie kursu LPŻ

(Inf. wł.)

W ubiegłą sobotę, w siedzibie Centralnego Ośrodka Wyszkoleniowego LPŻ przy ul. Niezłomnych odbyło się uroczyste zakończenie kursu dla pracowników księgowo-financek w terenowych komórkach LPŻ w Polsce. W kursie, trwającym 3 tygodnie, wzięło udział około 80 uczestników. W oficjalnej części uroczystości przemówił dyr. COW — Zygmunt Urbanek, dziękując kursistom za pilność oraz życząc im powodzenia w pracy LPŻ.

W części artystycznej wystąpili artyści Operetki Poznańskiej. (d)

Decentralizacja teatrów weszła w życie

WARSZAWA (PAP)

Decyzją Ministra Kultury i Sztuki z dniem 1 października teatry w całym kraju przeszły pod bezpośredni nadzór wydziałów kultury prezydium WRN i wydziałów kultury prezydium rad narodowych miast wydzielonych z województw.

Pozostają nadal w gestii Ministerstwa Kultury i Sztuki jedynie: Teatr Polski i Teatr Narodowy w Warszawie oraz Teatr im. Słowackiego w Krakowie, jako placówki o charakterze ogólnonarodowym, posiadające najdawniejsze i najbogatsze tradycje artystyczne.

Wśród obecnych na sali obrad znajduje się minister obrony narodowej — gen. broni Marian Spychalski w otoczeniu generał-cji.

Obrady trwają.

Nowe uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

4 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Z udziałem kilku przewodniczących prezydium woj. rad narodowych Rada Ministrów rozpatrzyła projekty aktów regulujących zakres i tryb pracy prezydium rad narodowych, stanowiących dalsze wykonanie ustawy o radach narodowych.

Rada Ministrów podjęła uchwałę określającą zakres działania wojewódzkich rad narodowych w dziedzinie budowy i utrzymania państwowych dróg i mostów. Dotychczas rady narodowe zajmowały się wyłącznie budową i utrzymaniem dróg lokalnych. Podjęta uchwała umożliwi radom narodowym wpływanie na gospodarkę dróg państwowych.

Uchwalone zostało rozporządzenie w sprawie koordynowania i kontrolowania przez rady narodowe działalności urzędów, instytucji i przedsiębiorstw nie podporządkowanych radom. Uchwalone rozporządzenie, nie ograniczając samodzielności tych jednostek, upoważnia prezydium rad narodowych do uzgadniania i kontrolowania ich działalności w tym zakresie, w jakim dotyczy to gospodarczych i kulturalnych potrzeb ludności terenu.

Rada Ministrów zatwierdziła złożone przez Ministra Finansów sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za rok 1957.

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o kredytach dodatkowych na 1958 r. na sfinansowanie wydatków z budżetu centralnego na dokonanie już regulacji emerytur, rent i plac, na pokrycie wydatków powstałych w bież. roku wskutek klęsk żywiołowych i innych wydatków. Projekt ustawy przedstawiony zostanie Sejmowi do rozpatrzenia.

STARUSZEK... DAIMLER



Z okazji „Tygodnia Ochrony Zabytków Techniki” zorganizowany został przez Muzeum Techniki NOT na Placu Defilad przed Pałacem Kultury w Warszawie pokaz samochodu starego typu.

Na zdjęciu: Samochód Daimler z roku 1896 wraz z „pasażerami z tej epoki” w czasie jazdy wokół Pałacu Kultury.

Fot. — CAF: Uchyniak

Krajowa narada PCK w Poznaniu

(Inf. wł.)

W poniedziałek rozpoczęła się w Poznaniu krajowa narada, organizowana przez Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża, poświęcona szkoleniu asystentek pielęgnarskich PCK. W naradzie — która trwać będzie dwa dni w państwowym Ośrodku Szkolenia Asystentek Pielęgniarskich PCK, udział wezmą: przedstawiciele Zarządu Głównego PCK, Ministerstwa Zdrowia oraz dyrektorki wszystkich ośrodków w kraju.

Celem narady jest wyciągnięcie konkretnych wniosków z prowadzonej od dwóch lat nowej formy szkolenia asystentek. W lipcu tego roku pierwsze absolwentki, po 2-letniej nauce, przystąpiły do pracy w służbie zdrowia. (W poprzednim okresie szkolenie trwało jeden rok). Trzy ośrodki w Wielkopolsce — Poznań, Ostrów i Krotoszyn, przygotowały do lipca 199 asystentek. (an)



Fot. — CAF

WSE i WSWF rozpoczęły nowy rok akademicki

Utworzenie Instytutu Badań Regionalnych

(Inf. wł.)

W sobotę odbyła się uroczysta inauguracja XXXIII roku akademickiego na Wyższej Szkole Ekonomicznej (przed tym WSH i AH) w Poznaniu. Na uroczystość przybyli między innymi: I sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm — Wincenty Kraśko, I sekretarz KM PZPR — Edward Hałas, z ramienia wojewódzkiej instancji SD poseł na Sejm — Aleksander Rozmiarek, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Zygmunt Węgrzyk, wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Stefan Marzec.

Po powitaniu przybyłych gości rektor WSE prof. dr Józef Górski złożył sprawozdanie z pracy uczelni w roku 1957/58.

Rektor Górski zwrócił uwagę na pomyślną perspektywę rozwoju uczelni w warunkach coraz lepszej stabilizacji politycznej i gospodarczej kraju. WSE wzbogaciła swoją bazę materialną o nowe skrzydło przy głównym gmachu. Rozszerzyła się możliwość wydawnicza przez wzniesienie „Ruchu prawniczego i ekonomicznego” (wspólnie z Wydziałem Prawa UAM) oraz „Roczników WSE”. Szeroką pracownikom naukowym WSE otrzymało nominacje na stopnie naukowe (m. in. prof. dr Władysław Rusiński został profesorem zwyczajnym, a doc. dr Zakrzewski — prof. nadzwyczajnym).

Dobiega końca prowadzona od dwóch lat zmiana struktury organizacyjnej uczelni. Od lipca istnieje na WSE Wydział Handlowo-Towaroznawczy, który grupuje takie dyscypliny naukowe, jak geografia gospodarcza, ekonomika handlu wewnętrznego i zagranicznego, towaroznawstwo i inne. Wydział Ogólno-Ekonomiczny będzie nadal reprezentował podstawowe dyscypliny ekonomiczne. Utworzona została katedra ekonomiki przemysłu (dotąd uczelnia specjalizowała się niemal wyłącznie w zagadnieniach handlu).

Wydarzeniem dla Wielkopolski i

Choroba Piusa XII

WATYKAN (Radio)

Jak podały agencje zachodnie, Papież, Pius XII poważnie zachorował. Wg Agencji Reutera, chory cierpi na zaburzenie układu krążenia. Papież stracił przytomność. Stan jego zdrowia jest bardzo ciężki. (b)

Wrześniowy plan skupu zboża wykonany

(Inf. wł.)

Jak nas informuje Biuro Wojewódzkiego Pełnomocnika do Spraw Skupu, Wielkopolska należy do czołowych województw w realizacji wrześniowego planu skupu zboża w kraju. Plan operatywny skupu zboża za ubiegły miesiąc został wykonany już do 29 września o 100,9 proc.; w większości powiatów w woj. poznańskim plan dostaw został przekroczony. (emp)

W finałowych biegach Jezdzieckich Mistrzostw Polski tytuł mistrzowski zdobył Byszewski (LZS—Mozna).

Na zdjęciu Byszewski bierze udział z licznymi przeciwnikami. Po lewej stronie na trybunie Komisja sędziowska. (Wyniki szczegółowe podajemy na str. 6.)

Fot. K. Przychodźki

województw zachodnich, jest utworzenie ostatnio Instytutu Badań Regionalnych, (którego dyrektorem został — jak się dowiadujemy — doc. dr Seweryn Kruszyński). Zajmie się on badaniami gospodarczymi naszego województwa oraz województw położonych na zachód i północ od Poznania. Niewątpliwie Instytut poważnie przysłuży się również praktyce życia gospodarczego.

Zdaniem rektora Górskiego, osobne katedry powinny otrzymać także inne przedmioty, jak np. handel zagraniczny, bankowość, gospodarka komunalna, transport, spółdzielczość i inne, będące już zresztą tematami wykładów i seminariów.

W ubiegłym roku akademickim na WSE studiowało około 2.100 studentów (studia normalne, zaoczne i magisterskie). Niestety zwiększa się ciagle liczba absolwentów, kończących studia bez stopnia magisterskiego. Np. z 313 absolwentów teoretycznych zaledwie pięciu zdobyło dotąd tytuł magistra. Być może dzieje się tak dlatego, że absolwenci WSE stosunkowo łatwo uzyskują pracę bez tytułu naukowego, a później praca utrudnia im zdobycie go.

Rektor Górski omówił także obszar działalności uczelni w dziedzinie wychowania oraz współpracy władz uczelni z organizacją partyjną i z organizacjami studentekimi.

Po sprawozdaniu rektora wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania mgr Marzec — dokonał dekoracji pracowników WSE odznaczając ich państwowymi. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prof. dr Wyszczak (wręczenie odbyło się wcześniej, podczas inauguracji na UAM). Złoty Krzyż Zasługi otrzymał prof. mgr Józef Boron, a Srebrny Krzyż Zasługi — kierownik warsztatów stolarskich — Władysław Krajewski, który w tym roku obchodził jubileusz 50-lecia pracy zawodowej. Wielu pracowników naukowych WSE otrzymało nagrody pieniężne.

Następnie odbyła się uroczysta immatrykulacja przedstawicieli nowo przyjętej młodzieży. Wykład inauguracyjny pt. „Teoria handlu zagranicznego w pracach klasyków i neoklasyków angielskich” wygłosił doc. dr Ludwik Jankowski.

(Ciąg dalszy na str. 2)

W Poznańskim wybudowano 2 tys. km ulepszonych dróg

(Inf. wł.)

Ubiegłej soboty w Zaniemyślu odbyło się uroczyste oddanie do użytku 2-tysięcznego kilometra nawierzchni drogowej, ulepszonej i zmodernizowanej — wybudowanej w województwie poznańskim w okresie powojennym.

Na uroczystość tę przybyli m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Czesław Kończal, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Tadeusz Kwaśniewski, dyrektor Centralnego Zarządu Dróg Publicznych w Warszawie — Buszma, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych — inż. Eugeniusz Kwiatkowski oraz licznie zaproszeni przedstawiciele różnych instytucji i organizacji społecznych.

W przemówieniach przedstawiciele władz podkreślali zasługi wielkopolskich drogowców. Drogi w naszym województwie słyną z estetyki i należytego znakowania. Na wielu skrzyżowaniach można spotkać piękne zieleńce. Wszystkie te osiągnięcia zostały zobrazowane na specjalnej tablicy plastycznej, odsłoniętej w Zaniemyślu.

Podczas tej niecodziennej uroczystości 12 kierowników rejonów drogowych otrzymało dyplomy uznania. (mh)



Gdzie kończy się krawędź?

4 okręty amerykańskie wtargnęły na chińskie wody terytorialne... 20 samolotów odrzutowych pogwałciło strefę powietrzną Chin w rejonie Amoy... Rząd chiński składa w związku z tym ostrzeżenie...

Już 21 komunikatów tej treści przyniosła nam prasa. Zdążyliśmy się niemal przyzwyczaić do tych ostrzeżeń, będących z pewnością wyrazem pokojowych intencji narodu chińskiego i przysłowiowej chińskiej cierpliwości.

Tak, Chinom potrzebny jest pokój. Wynika to zarówno z założeń ustrojowych socjalistycznego państwa, jak i z faktu, że przedsięwzięto gigantyczne prace nad przekształceniem struktury gospodarczej i społecznej tego kraju. Oczywiście, warunkiem powodzenia tych epokowych zamierzeń jest pokój.

Ale czy 600-milionowy naród, naród męzny, pracowity i dumny z tego, co już osiągnął, gotów jest kupić pokój za każdą cenę? Wszak również i chińska cierpliwość musi mieć swoje granice.

Od szeregu dni trwają warszawskie rozmowy ambasadorów Stanów Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej. Ich celem jest poszukiwanie jakiegoś „modus vivendi” możliwego do przyjęcia dla obydwu stron. Tymczasem prasa codzienna donosi o wzmożonych transportach broni dla Tajwanu, o montowaniu wyrzutni rakietowych.

Przyjmijmy, że — jak podkreślają zgodnie obserwatorzy polityczni — USA nie są zainteresowane w rozpętaniu konfliktu światowego, że wszystko to, co dzieje się wokół sprawy Ciesniny Taiwańskiej, jest wynikiem znanych skłonności ministra Dullesa do rozstrzygania sytuacji w próbie nerwów, doprowadzonej aż na krawędź przepaści.

Niewielka to pociecha dla ludzkości jeśli sprawa tak właśnie wygląda. Balansowanie nad przepaścią to rzecz arcyniebezpieczna.

Pewne zrozumiałe nadzieje na odprężenie wywołało niedawne wystąpienie Dullesa, który pozwolił sobie nieco skrytykować władzę z Tajwanu oświadczając, że koncentracja 100-tysięcznej armii nacjonalistycznej w rejonie Quemoy i Matsu była politycznym i militarnym nonsensem. Sugerował on przy tym Czang Kai-szekowi zredukowanie tych wojsk w zamian za zawieszenie broni w tym rejonie.

Nawet te niewiele mówiące sformułowania przyjęte zostały przez opinię publiczną z dużym uznaniem. Mogło to wywrzeć poważny wpływ na postęp rokowań warszawskich, które jak dotychczas utknęły na kwestii wstępnej — warunku przerwania ognia w rejonie Quemoy i Matsu.

W związku z krzykiem, jaki podniósł się na Tajwanie i poruszeniem w opinii światowej, w Waszyngtonie uznano, że Dulles za daleko odszedł od krawędzi. Pospyły się wyjaśnienia i zapewnienia o wierności i poparciu dla Czang Kai-szeka. Jasne, że wpływa to w sposób jednoznaczny na jego poczynania.

Docierają do nas pewne wiadomości zza kulis wielkiej polityki, że Indie i Wielka Brytania podjęły się mediacji w tym głównym i najbardziej w tej chwili niebezpiecznym dla pokoju konflikcie. Czy przyniesie to jakiś pozytywny skutek, trudno jest przewidzieć.

Wydaje się jednak, że dopóki odpowiedzialni politycy wielkiego mocarstwa mówią o skomplikowanych sprawach współczesnego świata — że użyje sformułowania przywódcy brytyjskich laburzystów Bevana — „językiem religijnej bigoterii”, dzieląc państwa na „złe”, bo ateistyczne i „dobre”, bo chrześcijańskie, dopóty nie będzie można mówić o możliwości szerszego porozumienia i prawdziwego współistnienia.

A propos: ten sam Bevan podkreślił ostatnio, że to właśnie Związek Radziecki, „kraj ateistów”, jako pierwszy zawiesił w marcu br. przeprowadzanie prób jądrowych, apelując do pozostałych mocarstw atomowych, aby uczyniły to samo. Niestety kraje, opierające się na „doktrynie chrześcijańskiej, zignorowały tę, niesłychanie ważną dla ludzkości inicjatywę.

I nie jest winą Związku Radzieckiego, że wobec intensywnych w ostatnim czasie prób z bronią termojądrową, przeprowadzanych przez USA i W. Brytanię, kraj ten uznał zagrożenie własnego bezpieczeństwa i wznowił również zawieszono doświadczenia. Jest to niewątpliwie zimny podmuch w i tak już zamrożonej atmosferze politycznej.

Weźmy inną sprawę: 1 bm. rząd ZSRR wystosował do rządów amerykańskiego i angielskiego notę dotyczącą przewidzianej już od tygodni konferencji w sprawie przewrót prób z bronią jądrową. W nocy tej wyrażona jest zgoda na termin i miejsce konferencji, proponuje się, aby odbyła się ona na szczeblu ministrów. Wydawałoby się, że wszystko jest już załatwione i należy przystąpić do działania. Niestety, z kół dobrze poinformowanych słyszy się głosy, że rząd USA negatywnie ustosunkuje się do noty radzieckiej. Chodzi tu o proponowany przez ZSRR szczebel ministerialny, którego decyzje miałyby przecieć moc obowiązującą. Nie trzeba dowodzić, jakie znaczenie miałyby osiągnięcie jakiegokolwiek, chociażby skromnego, na początek, porozumienia w tym, niesłychanie ważnym dla ludzkości zagadnieniu. Czyżby tego właśnie obawiała się odpowiedzialna kółka z Waszyngtonu i Londynu?

Obraz polityczny, jaki wyłania się z wydarzeń ostatnich dni, jest — jak z tego widać — malowany dosyć ciemnymi barwami. Opinia światowa z niepokojem śledzi owe balansowanie na krawędzi wojny. Miejmy jednak nadzieję, że jej siła — siła setek milionów ludzi, pragnących pokoju, sprawi, iż mężowie stanu zarzucą wreszcie język siły i pogroźki, umożliwiając światu wejście na drogę prawdziwego współistnienia.

Feliks BIŁOS

5-letni plan przeobrażenia Algierii Podstawą — „ściśła solidarność” z metropolią

Przemówienie de Gaulle'a w Constantine

PARYŻ (PAP).

W końcowym etapie podróży po Algierii, premier de Gaulle przybył w piątek do Constantine, gdzie wygłosił przemówienie na temat intencji obecnego rządu francuskiego wobec tego kraju. Przedstawił on z jednej strony swój 5-letni plan przeobrażenia Algierii, przyrzekając miejscowej ludności różne reformy gospodarcze i społeczne, z drugiej zaś strony — koncepcje przyszłości politycznej tego kraju, która, jak wynika z jego słów, wyobraża sobie tylko w ściślej łączności z Francją.

W okresie realizacji 5-letniego planu przeobrażenia Algierii, de Gaulle przewiduje zatrudnienie w metropolii w różnych dziedzinach życia publicznego młodych ludzi z Algierii w ten sposób, by stanowili oni „co najmniej jedną dziesiątą” ogółu kandydatów. Część z nich ma potem wrócić do ojczystego kraju, aby objąć tam odpowiednie stanowiska. W ciągu tychże 5 lat prace w Algierii, według przyrzeczeń premiera francuskiego, mają być dostosowane do poziomu plac w metropolii. Przed upływem 5 lat rolnicy

muzułmańscy w Algierii mają otrzymać 250 tys. ha ziemi uprawnej.

De Gaulle przyrzekł, że w Algierii powstaną nowe zakłady przemysłowe, zbudowane zostaną mieszkania dla miliona osób, podniesiony będzie poziom sanitarny kraju, zbudowane będą nowe drogi, porty i linie elektryczne oraz znajdzie zatrudnienie 400 tys. nowych robotników. W ciągu 5 lat co najmniej dwie trzecie dzieci w wieku szkolnym ma znaleźć się w szkołach, a po dalszych 3 latach, sieć szkolna obejmie wszystkie dzieci algierskie.

Punktem wyjścia rozważań gen. de Gaulle'a na temat przyszłości politycznej Algierii była teza, że wynik referendum w tym kraju interpretuje on, jako „wzrost zaufania” oraz świadectwo, że Algieria pozostanie „na zawsze związana z Francją”. Zapowiedział on równocześnie, że w ciągu wspomnianych 5 lat będzie w dalszym ciągu zacieśniany „kontakt ludzki” — nawiązany — jego zdaniem — z ludnością Algierii przez... armię francuską.

„Jeśli chodzi o status polityczny Algierii — kontynuował gen. de Gaulle — to uważam, że zbędne jest ustalanie z góry w słowach tego, co się zarysuje dopiero w toku wykonywania naszego przedsięwzięcia. W każdym jednak razie pewne są już obecnie dwie rzeczy: za dwa miesiące Algieria wybierze swoich przedstawicieli, którymi powinni być co najmniej w dwóch trzecich obywatele — muzuł-

manie, a przyszłość Algierii z natury rzeczy opierać się będzie na podwójnej podstawie — jej osobowości oraz jej ściślej solidarności z metropolią.”

Część przemówienia poświęcił gen. de Gaulle apelowi do powstańców algierskich, który miał jednocześnie charakter pewnego ultimatum. „Zaprzestanie tej absurdalnej walki! — wołał gen. de Gaulle. — Otworzą się wówczas drzwi więzień i przekonamy się, że ten kraj jest wystarczająco duży dla wszystkich... Istnieją tylko dwie drogi: wojna lub braterstwo”.

W piątek wieczorem gen. de Gaulle w drodze powrotnej z Algierii przybył samolotem do Ajaccio na Korsyce. Następnymi etapami podróży mają być: Marsylia i Lyon.

Stanowisko FLN

KAIR (PAP)

Korespondent Agencji Reutersa przytacza opinię kół FLN w Kairze na przemówienie, wygłoszone przez de Gaulle'a w Constantine. Zdaniem tych kół — szef rządu francuskiego „nie powiedział nic nowego”. Naród algierski ma tylko jedno podstawowe żądanie — jest nim uzyskanie niepodległości. Bez spełnienia tego zadania nie ma mowy o położeniu kresu wojnie.

Premier rządu Wolnej Algierii — Ferhat Abbas, nie zajął dotychczas oficjalnego stanowiska wobec algierskiego przemówienia de Gaulle'a.

Rozpoczęcie roku akademickiego

(Dokończenie ze str. 1)

Uroczystość zakończono odśpiewaniem tradycyjnej pieśni akademickiej „Gaudeamus igitur”. (ms)

Nigdy jeszcze tak uroczyste, jak wczoraj, nie obchodzono otwarcia roku akademickiego na Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Po raz pierwszy bowiem w historii uczelni, jej rektor — prof. dr Cwirko-Godycki, dziękami: prof. mgr J. Burbelka i prof. mgr. Fr. Laurentowski oraz grono profesorów wystąpił w tradycyjnych biletach i togach.

Na wstępie uroczystości rektor uczelni wygłosił inauguracyjny przemówienie, witając zaproszonych gości, wśród których znajdowali się: m. in. przedstawiciel KW PZPR — Bernatowicz, zastępca przewodniczącego Rady Narodowej m. Poznania — mgr Marzec oraz przedstawiciele Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Grabowski i Gutowski.

W szczególnie serdecznych słowach powitał Rektor u progu roku akademickiego wszystkich

St. Sternalski z HCP

zwycięzcą
czytelniczej
„zgaduj-zgaduli”

(Inf. wł.)

Zarząd główny Związku Zawod. Metalowców zorganizował przy współudziale „Domu Książki” i Przedsiębiorstwa Wydawniczych, ogólnopolski konkurs czytelniczy dla pracowników wszystkich zakładów metalowych w Polsce. — Głównym celem konkursu było rozpowszechnienie czytelnictwa wśród pracowników i zapoznanie ich z czołowymi pozycjami literatury polskiej i obcej.

Zgodnie z programem, Zarząd Okręgu Związku urządził w dniu wczorajszym w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu koncert, połączony z konkursem „Zgaduj — Zgadula” — w którym wzięli udział zwycięzcy eliminacji, przeprowadzonych w zakładach pracy. W odpowiedzi na pytania, dotyczące różnych książek, pierwsze miejsce i radioaparat „Stolica” zdobył Stanisław Sternalski z HCP, drugie miejsce (i nagrodę — „Szarotkę”) — Jerzy Kozak z HCP, a na stepne i nagrody — Jan Szymański z HCP, Anna Michalik z Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych i Stefan Trojanowski z „POMET-u”.

Trzech pierwszych zwycięzców weźmie udział w eliminacjach centralnych, w czasie których przeznaczy się dla najlepszych: motocykl, telewizor, motorower, radioodbiornik i inne nagrody. (I)

Nowy rząd Gwinei



Na zdjęciu: Premier Gwinea — Sekou Toure.

Fot. — CAF

PARYŻ (PAP)

W Konakry podano oficjalnie do wiadomości skład nowego rządu Gwinea. Na czele rządu stanął Sekou Toure, który ponadto objął teki ministra spraw zagranicznych i obrony narodowej. W skład rządu wchodzi również jeden Europejczyk, Mignard, jako minister produkcji.

PARYŻ (PAP)

Konstytucyjne Zgromadzenie Narodowe Gwinea uchwaliło 2 bm. ustawę o amnestii.

Polonia argentyńska za zwrotem skarbow wawelskich

WASZYNGTON (PAP)

Nadzwyczajny zjazd delegatów stowarzyszeń polskich w Argentynie przyjął uchwałę, w której stwierdza, że wywiezione w 1939 r. do Kanady skarby wawelskie są niezaprzeczalną własnością narodu polskiego i muszą jak najszybciej wrócić z wilgotnych piwnic muzeum kanadyjskiego do królewskich sal Wawelu.

Zjazd zwrócił się z apelem do całego wychodźstwa polskiego o podjęcie podobnych uchwał i zorganizowanie wspólnej akcji na rzecz zwrotu narodowi polskiemu jego historycznych skarbow.

Obławy i aresztowania na Cyprze

Posiedzenie rządu greckiego — Makarios
wzywa do walki

LONDYN (PAP)

— W piątek wieczorem oraz w sobotę w nocy brytyjskie siły bezpieczeństwa na Cyprze w dalszym ciągu poszukiwały dwóch młodych mężczyzn, którzy w piątek zastrzelili w Famagusie żonę żołnierza brytyjskiego, a drugą Angielkę ciężko ranili. Famagusta została obsadzona przez cztery bataliony wojsk brytyjskich i w całym mieście oraz jego okolicach przeprowadzono wielką obławę. Aresztowano około tysiąca młodych Cypryotów. Podczas obławy żołnierze brytyjscy w brutalny sposób odnosili się do Greków, tak że przeszło 300 trzeba było z powodu odniesionych obrażeń

ciała umieścić w szpitalach. W Famagusie wprowadzono godzinę policyjną. Również w Nikozji Limassolu i Larnace wydano zakaz opuszczania domów dla wszystkich młodych mężczyzn.

Burmistrz Famagusty zaprotestował u władz brytyjskich przeciwko brutalnemu traktowaniu przez wojsko brytyjskie młodych Cypryotów. Władze brytyjskie założyły szereg prowizorycznych obozów, w których umieściły aresztowanych Cypryotów.

Rząd grecki zebrał się na specjalnym posiedzeniu pod przewodnictwem premiera Karamanlisa, celem omówienia stanowiska Grecji po wejściu w życie planu brytyjskiego w sprawie Cypru. Miano również omawiać sprawę przyszłej współpracy Grecji z NATO w związku z zastrzeżeniem stosunków brytyjsko-greckich i fiaskiem mediacji sekretarza generalnego NATO Spaaka.

Arcybiskup Makarios, wystosował apel do ludności Cypru, aby zdecydowanie walczyła przeciwko realizacji planu Macmillana.

TAJFUN „IDA” NAD JAPONIĄ

Podczas katastrofalnego tajfunu „Ida”, który nawiedził w ostatnich dniach Japonię, szybkość wiatru dochodziła do 256 km/godz.

Na zdjęciu: Widok zalanej wodą ulicy w okolicy pałacu cesarskiego w Tokio.

Fot. — CAF

W głąb Antarktydy

MOSKWA (PAP)

Jak donoszą z obserwatorium „Mirnyj” na Antarktydzie, podróż ekspedycyjna, która zamierza dotrzeć do rejonu Bieguna Południowego, odbywa się w bardzo ciężkich warunkach. Ciężko załadowane traktory często zapadają w zaspy świeżego śniegu, których wysokość miejscami dochodzi do półtora metra.

Do piątku, po 6 dobach marszu — kolumna traktorów na płozach oddaliła się od obserwatorium — „Mirnyj” o 195 km.

CieŜkie warunki atmosferyczne sprawiają, że kolumna porusza się bardzo powoli. W roku ubiegłym podobna ekspedycja poruszała się z szybkością średnio 80—90 km na dobę. Obecnie, jak podał kierownik tegorocznej ekspedycji — Grigorij Burchanow, w dniu 2 bm. kolumna posunęła się zaledwie o 14 km.



Wysłać 300 zł
Premie
dla oszczędzających w PKO

PKO przygotowuje dla posiadaczy książeczek oszczędnościowych PKO — nową niespodziankę, mianowicie losowanie cennych nagród. Udzielił w nim może wziąć każdy, kto w ciągu października br. dokona na swoją książeczkę PKO (stara lub nowozalożona) wpłaty pieniężnej. Za każde wpłacone w tym miesiącu 300 zł posiadacz książeczki otrzymuje los, biorący udział w losowaniu nagród. Warunkiem uczestnictwa jest jednak złożenie deklaracji (którą otrzymać można we wszystkich oddziałach i agencjach zakładowych PKO oraz w urzędach pocztowych), że zadeklarowana przez niego kwota nie zostanie podjęta z książeczki do końca bieżącego roku. Nie dotyczy to pozostałych wpłat na książeczkę.

Losowanie nagród, na które złożą się motocykle, aparaty radiowe, rowery, „Szarotki”, skierowania na wczasy i teczki skórzane, odbędzie się 28 stycznia 1959 r. w Oddziale Wojewódzkim PKO w Poznaniu, pl. Wolności 3. (V)

Dzieciom i nam samym

Przedstawiciel naszej redakcji przeprowadził blyskawiczną, telefoniczną ankietę. Wzięło w niej udział kilkunastu kierowników poznańskich szkół podstawowych. Pytanie ankiety brzmiało: „Czy szkoła posiada zakład opiekuńczy i jak wygląda pomoc, świadczona przez opiekuna?” Oto w skrócie fragmenty niektórych wypowiedzi:

Szkoła Nr 3 (tel. 524-24) posiada dwa zakłady opiekuńcze: Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 6 mieszczące się przy ul. Michała oraz PZM i E „Emaliernia” (ul. Warszawska). Wart naśladowania jest sojusz, nawiązany między szkołą a szczególnie

pierwszym z wymienionych opiekunów. Fakt ten nie budziłby żadnych zastrzeżeń, gdyby nie następny telefon, do odległej numerem

Szkoły Nr 66 (tel. 15-52), która nie posiada żadnego o-

Dziś — ankietą

piekuna. Pozostawiamy to bez komentarzy. Zainteresowani będą chyba wiedzieli, co robić? Następne „ankietowe” telefony stanowią istne sitko — raz dobrze, raz źle. I tak np.:

Szkoła Nr 10 (tel. 625-11) chwali sobie współpracę z Państw. Zakładami Budowlano-Remontowymi. Podobnie sytuacja przedstawia się w **Szkole TPD Nr 6** (tel. 643-90), ale tam o pomoc do Zakładów Przemysłu Remontowo-Montażowego musiał się zwracać kierownik i przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego. Nie dobrze, inicjatywa miała wychodzić od zakładów, zgodziliśmy się tak, nieprawda? **Tel. 634-90 — Zawodowa Szkoła Specjalna.** Nasz rozmówca nie potrafi wymienić opiekuna. — Czy jest? — pytamy. — Jest, oczywiście, ale kontakty z nim — słabutkie... Ciekawe o kogo chodzi? Zawodowa Szkoła Specjalna, to szkoła wymagająca szczególnej troski i opieki.

Szkoła nr 14 (tel. 313-00) opiekują się i to „wspaniale, znakomicie, jesteśmy uszczęśliwieni „pochwalcie ich w gazecie!” (co niniejszym czynimy). Poznańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego (Stareleka). Słowa uznania za serdeczną opiekę składamy także „Goplane”, prosiła nas o to **Szkoła Nr 16** (tel. 523-20).

Po siedmiu dniach tustych, przychodzi... itd. itd... **Szkoła Nr 39 i Nr 46** — obie narzekają na opiekunów: jedna na Wojewódzką, druga na Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów. Ale się „zeszło”, co? Więc kiedy weźmiecie się do pomocy, obywatela samochodiarze? Te słowa są tylko apelem, ale hasło brzmi: „dzieciom i NAM SAMYM”. Na taki apel się odpowiada...

Żadna ankietą w sposób dokładny nie odzwierciedli rzeczywistości. Ale nawet cytowane powyżej fragmenty upoważniają, wydaje się, do wyciągnięcia pewnych wniosków. W kilka z nich, wynikających z rozszerzenia pytań ankiet i odpowiedzi, będziecie musieli uwierzyć „na słowo”. Przeglądając notatki,

powstałe podczas rozmów z kierownikami szkół (a tych było więcej, niż wydrukowaliśmy) rzuca się w oczy kilka spraw.

Pozory wskazują przede wszystkim, że nie jest tak źle. Ze istnieje pewien sojusz między niektórymi zakładami pracy i szkołami. Ze istnieje pomoc. Jak to jest w rzeczywistości? W jednym z poprzednich artykułów na temat „Dzieciom i nam samym” pisałem już do kogo powinna należeć inicjatywa. Odpowiedziałem na to pytanie — Robotnicy, ojcowie dzieciom, uczęszczającym do szkół, o Was mowa!

Tymczasem na ogół współpraca między szkołą i zakładem przebiega wciąż na stopniu: dyrektor, rada zakładowa, kierownik szkoły. Niewątpliwie w tych własnych rękach spoczywa zarządzanie zakładem. Ale nie spotkaliśmy się jeszcze nigdy z wypadkiem — aby z inicjatywą pomocy szkołę wystąpiła załoga... Dalej: pomoc bywa sporadyczna. Na dowód — wyczuwalny w ankiecie i charakterystyczny szczegół: Kto jest opiekunem szkoły, o tym wie kierownik lub zastępca. Sekretarka — przyjmująca zwykle telefon... bardzo rzadko.

Badaliśmy „geografie” pomocy szkołom. Najbardziej upośledzone, zapomniane są szkoły na przedmieściach: Im bliżej miasta, bliżej reprezentacji, tym lepiej. Strach pomyśleć, co dzieje się na prowincji! Wspominamy o tym ku uwadze odpowiednich czynników.

Kochane, poznańskie zakłady pracy! W książce telefonicznej znajdziecie numery wszystkich szkół. Czy nie można by podzwonić i zapytać: Czego wam potrzeba? Bez czekania na odgórną inicjatywę, na kogoś, kto będzie przydzielał opiekunów? Kierownicy szkół powinni wierzyć w Waszą pomoc, czy nie tak?

Andrzej BAJKOWSKI

Na mecie w Dolsku

Nigdy jeszcze chyba Dolsk nie był świadkiem tak wielkiej imprezy, jaką było zakończenie VII Rajdu Przyjaźni Okręgu Poznańskiego PTT-K, organizowanego przez Oddział PTT-K przy Zakładach HCP w Poznaniu. Na mecie rajdu przybyło ponad tysiąc turystów z różnych stron Polski: piechurzy, kolarzy i motorowców, którzy zwiedzili najpiękniejsze szlaki ziemi: gostyńskiej, śremskiej i leszczyńskiej; nie brak było i drużyn lotniczych z aeroklubów PRL: Leszno, Ostrów, Poznań, Warszawa i Wrocław.

Na zakończenie rajdu przybyli do Dolska liczni przedstawiciele władz, partii i organizacji społecznych, CRZZ, Zakładów HCP oraz delegacja ra dziecka z Saratowa i delegacja Armii Radzieckiej. Po zapaleniu tradycyjnego ogniska w parku nad jeziorem i przemówieniu prezesa Okręgu Poznańskiego PTT-K — mgr. Franciszka Jaśkowiaka, głos zabrał delegat Armii Radzieckiej — p. Szymko-Remko, uczestnik walk wyzwoleńczych o Srem oraz st. lej. Tkaczenko, który pozdrowił turystów w imieniu Komsomolu. Gości w imieniu społeczeństwa dolskiego powitały dzieci w krakowskich strojach.

W części artystycznej odbyły się występy Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca i kapeli braci Orlików z Szamotuł oraz występy uczestników rajdu. Organizatorzy zapewniłi ponadto turystom szereg atrakcji, jak: bezpłatne wyświetlanie filmów turystycznych, loterie, koncert życzeń, poczęstki rajdowe oraz... żołnierski obiad. W loterii szczególnie uśmiechnęło się do Jana Sikorskiego z Buku, któremu przypadła pierwsza nagroda — „Szarotka”, jedna z 50 nagród.

Oddział PTT-K — HCP, znany z dobrej organizacji swoich imprez, zdał i tym razem egzamin na piątkę. Jest to zastępca kierownictwa rajdu z jego kierownikiem — inż. Rumiewiczem oraz dyrektorem Zakładów HCP.

Ładnie i modnie

Ładne i modne uczesanie, to połowa sukcesu... Tak przynajmniej twierdzą znawcy „problemu”.

Z uznaniem zatem należy powitać fakt zorganizowania ogólnopolskiego konkursu fryzjerskiego w klasie młodzieżowej, który odbędzie się 15 listopada br. w Warszawie. Eliminacje wojewódzkie do tego konkursu odbyły się ubiegłej niedzieli w Poznaniu, z udziałem 47 fryzjerek i fryzjerów w grupach: mistrzowsko-czeladniczej i uczniowskiej.

Nasz fotoreporter brał również udział w tych eliminacjach. Jego „sukcesy” obrazują zdjęcia. Trzeba przyznać, że ma on niezły obiektyw i... oko.

Jestem przekonany, że sztuczny „siwy lok” u tej młodej (na pewno!) pani — ujrzał pierwszy raz. Jak ten „siwy lok” powstaje, jest ponoć „tajemnicą” zawodu fryzjerskiego (zdjęcie szczegółowe).

Panią Henrykę Szymczak z Ostrowa Wlkp. czesała p. Danuta Szymańska również z Ostrowa. Dlatego fotoreporter uwiecznił p. Henrykę w całej okazałości — nie wiemy. Przypuszczalnie jest to również jego „tajemnica” zawodowa... Gwoli ścisłości trzeba jednak dodać, że ręce p. Danuty i włosy p. Henryki zajęły I miejsce w konkursie fryzur wieczorowych (zdjęcie górne).



Ostrów w ogóle górował. Drugie miejsce w tej konkurencji zajął p. Mielcarek z Poznania, III — p. Fabiańczyk z Ostrowa. Panie Szymańska i Fabiańczyk to uczennice mistrza fryzjerskiego p. K. Bartoszewskiego z Ostrowa Wlkp.

W konkursie fryzur dzień nych spisywał się najlepiej: Wejman, Stefaniak i Szymanowska — wszyscy z Poznania.

W strzyżeniu fryzur męskich: I miejsce zajął Sikorski z Poznania, II — Zych i III — Młynarczyk z Ostrowa Wlkp.

Na zakończenie — proponuję Czytelnikom spojrzeć na zdjęcie, przedstawiające ostatnie „pociągnięcie” grzebieniem. Lustro w takim wypadku jest nieodzowne...

HAL

Fot (3) K. Przychodzki

Z kim rada - nie - rada konkuruje „Estrada”?

Przed paru dniami odbyła się w Nowym Tomyślu premiera „Mazepy” J. Słowackiego, wystawiana przez jeden z trzech teatrów objazdowych poznańskiej „Estrady”. Nie chodzi o to, że nowotomyską premierę sala przyjęła z nabożnym skupieniem, ani też o to, że różne — bardziej i mniej oficjalne — osoby składały zespołowi bezpośredni po zakończeniu przedstawienia gratulacje i słowa serdecznego podziękowania. Chodzi przede wszystkim o wyrażenie zadowolenia pod adresem „Estrady”, która w tym sezonie wypuszcza w teren aż trzy zespoły teatralne, docierające wszędzie tam, gdzie istnieją nawet minimalne warunki do wystawienia sztuk.

Prócz „Mazepy” pozostałe dwa teatry objazdowe przygotowały „Grzegorza Dydale” Moliera oraz „Przygodę Florencę” L. H. Morstina. Rzut oka na repertuar i wykaz miejscowości objętych marszrutą wszystkich trzech teatrów świadczy o dużym znaczeniu tych zespołów w akcji krzewienia kultury na wsi.

Lwówek, Bolewice, Grodzisk, Kobylin, Pępowo, Skoki, Wapno, Margonin, Biała — to tylko niektóre na chybił-trafił wybrane miejscowości z długiej listy państwowej trasy. Działalność ta, godna jak największego poparcia ze strony wydziałów kultury powiatowych rad narodowych nie zawsze jest przez nie należycie doceniana i nie zawsze spotyka się z właściwym przyjęciem. Terminy występów poszczególnych zespołów teatralnych „Estrady” są co miesiąc uzgadniane na komisji koordynacyjnej Prezydium WRN. Mimo to niektóre prezydja PRN wydają zezwolenia na organizowanie w terminach zastrzeżonych dla „Estrady” (lub kilka dni przed tymi terminami) innych imprez w tych samych miejscowościach, im prez — powiedzmy sobie szczerze — organizowanych przez różnego rodzaju zespoły dzikie. Takim przykładem jest zespół występujący pod firmą katowickiej „Estrady” w Poniecu. Nie chcielibyśmy tu kwestionować prawa terenowych rad narodowych do podejmowania samodzielnych decyzji, ale niech te decyzje nie kolidują z planami ustalonymi na długo przedtem, niech nie zmu-

sają dobrych zespołów dających widzom wartościowe pozycje repertuarowe, do zmieniania w ostatniej chwili piecizolowicie opracowanej trasy. Tym bardziej że repertuar dzikich zespołów z reguły niewiele ma wspólnego ze sztuką.

W czasie konferencji prasowej zorganizowanej przez poznańską „Estradę”, której nowym dyrektorem jest Zygmunt Wolniewicz, oświadczone dziennikarzom, iż generalna linia polityki repertuarowej w zasadzie nie ulegnie zmianom. W tym roku jeszcze, prócz zapowiedzianych już występów Jana Kiepurę i odbywających się obecnie występów Kabaretu Architektów „Pineska” z Warszawy (zobaczcie koniecznie!) do Poznania zawitają w listopadzie Kabaret Literatów „Zadra” z Gdańska, artyści operowi i operetkowi, którzy dadzą w auli UAM wieczór pt. „Od opery do operetki”, a także zespoły estradowe z ZSRR, NRD oraz Indii, zapowiedziane przez PAGART.

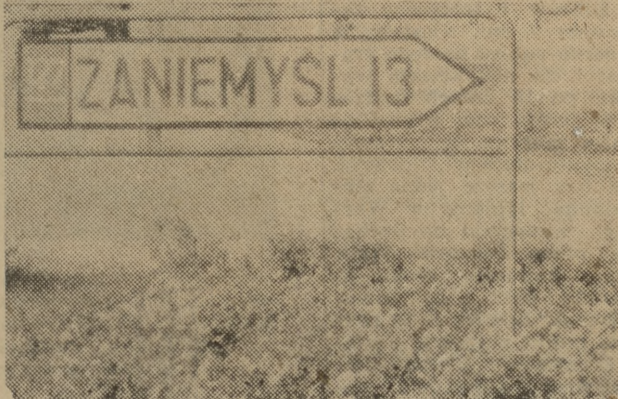
Wymienione pozycje nie zamykają całego planu „Estrady”. Wydaje się, że instytucja ta powinna w porozumieniu z Poznańskim Zarządem Handlu lub Wydziału Kultury postarać się o przejęcie strony organizacyjnej różnorakich (zarówno pod względem poziomu artystycznego jak i pochodzenia) „występów artystycznych” w poznańskich lokalach gastronomicznych. Tam też bardzo często króluje szmira, której trzeba wypowiedzieć zdecydowaną walkę. M.F.



Jak już informowaliśmy, w ub. sobotę odbyło się w Zanie-myslu uroczyste oddanie do użytku 2 tysięcznego kilometra zmodernizowanej i ulepszonej nawierzchni drogowej, wybudowanej w województwie poznańskim w okresie powojennym.

Na zdjęciu: dyr. Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych — inż. Eugeniusz Kwiatkowski wręcza dyplom uznania jednemu z 12 wyróżnionych kierowników rejonów drogowych. (e)

Fot. K. Przychodzki





Cztery doby trzeba jechać pociągami, żeby zobaczyć takie ładne palmy.

(Fot. autora)

W pociągu



ko sekretarza redakcji. Zadanie trudne, opisów, podróży po rozległym kraju naszych wschodnich sąsiadów, było już zatrzęsienie. Ileż razy zaczynały się one słowami: „Pociąg mknął bezszelestnie po płaskiej równinie...”

Choć — słowo honoru — bez tego pociągu trudno zacząć! Przynajmniej, jeśli chce się opowiedzieć coś więcej o sposobie podróżowania.

Na początek, przysięgam — że na trasie Poznań — Warszawa — Kijów — Tbilisi, najtrudniejszym jest odcinek pierwszy... Potem, to już jedzie się na leżąco. Pociągi zabierają tylko tylu pasażerów, ile jest miejsc. Na noc siedzenia zamieniają się w łóżka. Komplet bielizny, otrzymywanej od konduktora (dwa prześcieradła, poduszka, ręcznik), trafia do rąk użytkownika w specjalnej plombie. Można wierzyć, że poprzedniej nocy nikt pod tym prześcieradłem nie chrapał. Aż dziw bierze, że nie dają do tego piżamy i szczoneczki do zębów... Do spoczynku zachęca dyskretna lampka na stoliku przy oknie i głośniczek kolejowego radiowęzła, który nie tylko podgrywa melodyjki, ale informuje np., jak się nazywa następna stacja i jak długo potrwa postój. Miejsca są numerowane i przypadają... bez względu na płeć. Jeżeli wypadnie podróżować w mieszanym towarzystwie, nie ma za to żadnych dodatkowych opłat... Trasy są (spójrzcie, choć by na mapę) „przydługie”.

Podróżuje się nieraz po parę dni. Z Moskwy do Władywostoku — 14 dob. Po takiej podróży wszyscy znają się, jak łysy konie. Piżama i szlafrok pokazują się nie tylko na korytarzach, ale w wagonie restauracyjnym, a w czasie postojów — na peronach, przy kioskach itd. Ledwo zjeżdżasz na peron, możesz usiąść przy zaimprovizowanych stołach i zjeść coś ciepłego. Zdażysz też kupić owoc na małym bazarku na stacji lub w jej pobliżu. Soczysty arbuz jest b. miłym towarzyszem drogi. Gasi pragnienie, zajmuje dużo czasu (wypluwanie pestek!) i zmuśza do kontemplacji. Zwłaszcza na temat czystości wagonu. Podłogę i dywaniki konduktorka czyści dwa razy dziennie elektroluksem. Chwała jej za to. I za to, że nie wolno rzucać odpadków za okno, tylko do specjalnej skrzynki w kącie korytarza. Ale, kochana, dlaczego — kiedy skrzynka jest już po pewnym

czasie pełna — otwierasz drzwi wagonu w biegu pociągu i wyrzucasz całą jej zawartość na zewnątrz?

Czas się wlecz. Zupełnie odwrotnie niż pociąg. Co robią pasażerowie, jeśli już się dość nasapali? Czytają, rozmawiają, grają w szachy, flirtują, patrzają przez okna, słuchają dziennika radiowego. Turysta siedzi w kącie i robi notatki.

Kiedy podróż jest wygodna, nie chce się z pociągu wysiadać. Mimo, że zgodnie z planem, pierwszy etap turystycznej wędrówki przypada na milionowe miasto. Jest nim Kijów, stara, zielona i ruchliwa stolica Ukrainy.

Julian MIKOŁAJCZAK

Chcemy wychować inicjatorów postępu technicznego

Wywiad prof. dr. Jerzego Bukowskiego dla „Głosu“

Jak już informowaliśmy, w Poznaniu przez 3 dni obradowała krajowa konferencja katedr wydziałów mechanicznych politechnik, uprawnionych do wydawania dyplomów. Miała ona na celu uzgodnienie poglądów na temat sposobu przeprowadzania przewodu dyplomowego absolwentów. A oto co o konferencji powiedział przedstawicielowi naszego pisma prof. dr. Jerzy Bukowski, sekretarz Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i poseł na Sejm, który przewodniczył obradom.

Przed wszystkim, Panie Profesorze, dlaczego zebrali się tylko przedstawiciele wydziałów mechanicznych?

— Inne zespoły sekcji technicznej Rady Głównej zapewne także rozważały sprawy prac dyplomowych. Poza tym wydziały mechaniczne występują we wszystkich szkołach technicznych, a inne nie. Również liczba studiujących jest na tych wydziałach największa (około 30 proc. ogółu studiujących). Więc mieliśmy tu dość reprezentatywne rozważenie sprawy.

— Co może Pan Profesor powiedzieć o wynikach konferencji?

— Jeśli chodzi o ustosunkowanie się do ogólnych tez programowego referatu prof. Szymanowskiego, to nie ujawniły się żadne generalne rozbieżności. Można powiedzieć, że konferencja stanowiła symposium metodyczne dla uczestników. Wzbogaciła ona doświadczenie kierowników katedr dyplomujących. Dobrze skonfrontować swoje zwyczaje z tym, co robią inni. Zawsza słyszę oceny pozytywne o konferencji. Teraz na komitet organizacyjny Politechniki Poznańskiej spadnie trud skompletowania materiałów konferencji. Zakres tego został tak ustalony, aby wszystkie wartościowe elementy były zachowane i by mogły być przekazane z pożytkiem innym kierownikom studiów.

Najtańsza podróż

1.400 km — „Auto-stopem”

Najpopularniejszym słowem w tegorocznym sezonie turystycznym było niewątpliwie „Auto-stop”. Dużo się o tej nowej dziedzinie turystyki i krajoznawstwa mówiło i pisało, najlepiej jednak przekonać się na własnej skórze, jak jest w rzeczywistości. Krótka narada całej trójki uczestników i trasa została zatwierdzona. W najogólniejszych zarysach biegła ona z Torunia przez Olsztyn i Augustów do Suwałk. Po cichu myśleliśmy też o Białymstoku, a przede wszystkim Białowieży.

Start nasz, aczkolwiek liczyliśmy się z trudnością „złapania” środka lokomocji w niedzielę, potwierdził nasze obawy. Po 17-kilometrowej wędrówce „per pedes apostolorum”, nadaremno wyciekaniu przy przydrożnych rowach i opalaniu się w promieniach wrześniego słońca, wyładowaliśmy wieczorem w gościnny internacie Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Gronowie. No, odpadł pierwszy kłopot — nocleg zapewniony! Następnego ranka powitał nas już na szosie. Nadchodzi pierwsza próba. O dziwo! Ku naszej wielkiej radości pierwszy przejeżdżający samochód staje na skraju szosy, zatrzymany magicznym, czerwonym kółkiem „autostopowej” książeczki. Czy ten pierwszy samochód PTH będzie dla nas szczęśliwy? Nie martwimy się tym, lecz przeżywamy nasz pierwszy sukces — dojazd do Brodnicy (58 km). I drugi pojazd, zatrzymany na peryferiach Brodnicy, okazuje się dla nas łaskawym, zabiera nas do samej Iławy. Kierowca samochodu Doświadczalnego Zakładu Mleczarskiego z Iławy — Cegielski jest nadzwyczaj uprzejmy i po drodze zatrzymuje się przy ciekawych obiektach i zabytkach, udzielając wyczerpujących informacji, nie szczędząc również — śliwek, którymi wypełniona jest jego torba. Do trzech razy sztuka — mówią stare przysłowia, łapiemy więc i trzeci samochód, tym razem Zakładów Mleczarskich z Olsztyna. Tak więc pierwszy „udany” dzień pozwolił nam przebyć trasę 170 km z Gronowa do Ostródy.

Zaczynamy coraz bardziej wierzyć w nasze wyjątkowe szczęście i coraz bardziej przekonujemy się o życzliwym ustosunkowaniu się kierowców do autostopowych włóczęgów. Nasze książeczki pozbawiają się wielu kuponów, którymi „płatymy” kierowcom za przejeżdżanie kilometrów. Po 5 dniach ładujemy już — co przeszło nasze najśmielsze oczekiwania — w Suwałkach, przebywając z Torunia trasę około 500 km przez Olsztyn, Wilkasy, Giżycko, Pisz, Elk i Augustów. Z wdzięcznością wspominamy 11 kierowców ciężarówek, a szczególnie... kierowcę z PGR Oborniki (tak, naprawdę, nasze poznańskie Oborniki), który podwiózł nas z Biskupca Reszelskiego do samych Wilkaszów, proponując nam powrót do Poznania.

Suwałszczyzna działa na nas urzekająco, toteż decyzja jest jednomyślna: jedziemy nad jezioro Wigry! W ciągu 3 dni korzystamy z nadzwyczaj serdecznej gościnności gospodarza Poświętowskiego we wsi Leszczewek, objadając go bezwstydnym z jabłek i śliwek, których dwie pełne — już nie miski, lecz miednice — stały bez przerwy do dyspozycji naszych nienasyconych żołądków; jemy posiłki z jego rodziną, śpimy na wonnym siano (nie korzystając z propozycji spania w łóżkach), no i spędzamy całe dni na Wigrach w łodzi, którą oddał nam uczynny gospodarz do naszego użytku. Trzy dni minęły jak z bicza strzelił, trzeba pożegnać miłych gospodarzy. Następuje serdeczne pożegnanie i „płacenie” rachunku: za nocleg, 3-dniowe wyżywienie, korzystanie z łodzi i moc bezcennych wrażeń — 15 zł (słownie: piętnaście złotych polskich) i serdeczne zaproszenie: „Przyjeżdżcie do nas w przyszłym roku!”

Turystyczna żyłka każe nam pchać się dalej. Augustów — Suchowola — Białystok. Ten ostatni przyjął nas pierwszym w ciągu naszej wędrówki deszczem. Nie przeszkadza nam to jednak zwiędzać piękne miasto i jego zabytki. I tutaj „plamimy” się pierwszym, zgoła nieturystycznym czynem: śpimy w hotelu „Zubr”. Ta nazwa pachnie już Białowieżą, wędrujemy na południe. Do Hańówki dobijamy późnym wieczorem, więc korzystamy, zresztą pierwszy i ostatni raz w ciągu pełnych 14 dni, z „torpedy”, którą dojeżdżamy do Białowieży. O godzinie 23.30 na ciemnym, nieoświetlonym dworcu wita nas pytaniem: „Panowie do puszczy?” dyżurujący na stacji leśnik. Pod jego przewodnictwem dobijamy do schroniska turystycznego PTT-K na terenie Białowieckiego Parku Narodowego. Zwiedzanie parku, Muzeum, puszczy i rezerwatów, żubrów i tarpanów zabiera nam 2 dni. Niestety, ta wschodnia rubież naszego kraju jest i dla nas kresem wybieczki, po 10 dniach beztrudnej włości, czas wracać do domu. I zaczyna się, naturalnie „Auto-stopem”, powrót. Czeka nas jeszcze jedna niespodzianka: łapiemy w Warszawie samochód do Sochaczewa przez Żelazową Wolę. Uczynny kierowca czeka, aż zwiędzimy park i chopinowski dworek. Łowicz — to nasz ostatni punkt etapowy, ponieważ korzystamy z uprzejmości kierowcy ciężarówki po-

znańskiego „Orbisu”, która dowiozła nas bezpośrednio przed Dworzec Główny w Poznaniu. Niestety, to już koniec!

Cyfrę? Proszę bardzo: przejazd 26 ciężarówkami z drzewem, skórą, nawozami sztucznymi, kamieniami, skrzyniami z wodką, meblami, świnkami, beczkami ropy itp., przebywając w ciągu 14 dni 1400 kilometrów. Nie spotkaliśmy ani jednego samochodu, który by nie zatrzymał się na nasze wezwania!

Wnioski: duże brawa dla organizatorów konkursu „Auto-stop” i dużo wdzięczności dla uczynnych kierowców.

Wniosek ostateczny: w przyszłym roku wędrówka tylko „Auto-stopem!”

Marian VOGEL

Przyszłość A. M.

Poznań, jak wiadomo, nie posiada dzielnic uniwersyteckiej. Jego wyższe uczelnie rozproszone są po całym mieście. Dotkliwy brak pomieszczeń odczuwa również Akademia Medyczna. — Dość powiedzieć, że Rektorat i dziekanaty znajdują się przy ul. Fredry, a część gospodarcza przy ul. Sierocy. Klinika Psychiatryczna na gnieździ się w średniowiecznych wprost warunkach, w czynszowej, ponurej kamienicy przy ul. Grobla. Rektorat zapowiada w planie inwestycyjnym w roku przyszłym budowę obiektu dla tej kliniki przy ul. Grunwaldzkiej, w pobliżu Szpitala Klinicznego nr 2. W tymże roku mają znaleźć nowe pomieszczenia: I i II Klinika Pediatryczna.

Nadal pozostaje nierozwiązana sprawa II Kliniki Położnictwa i Chorób Kobiecych. Akademia stoi przed poważnym zadaniem budowy nowej. Wymaga tego olbrzymi niedobór łóżek położniczych na terenie m. Poznania. W bardzo trudnej sytuacji znajdują się zakłady teoretyczne uczelni. Większość zakładów wydziału lekarskiego i wszystkie zakłady wydziału farmaceutycznego znajdują się w pomieszczeniach UAM. Uruchomienie obecnie piętego roku studiów skomplikowało sytuację, a już w ubiegłym roku niektóre zajęcia prowadzono na korytarzach Collegium Chemicum!

Są jednak i osiągnięcia. W roku ub. powstała Katedra Medycyny Sportowej, której zadaniem jest pogłębienie nauki o znaczeniu wychowania fizycznego i sportu dla ustroju ludzkiego. Poznań pod tym względem ma piękne tradycje, gdyż właśnie w tym mieście w 1919 r. powstała pierwsza w Polsce, a trzecia po Kopenhadze i Gandawie, Katedra Higieny Lekarskiej i Wychowania Fizycznego, której założycielem u nas był prof. dr E. Piasecki.

Ruszy również sprawa kształcenia personelu pielęgniarskiego — gdyż dotychczas brak było dla nich pomieszczeń służbowych. W Szpitalu Klinicznym nr 2 znajdują się wreszcie mieszkania dla pielęgniarek. Aby Akademia Medyczna mogła rozwijać się normalnie przy wzrastającej liczbie ludności miasta i coraz większym napływie studentów, niezbędna jest pomoc Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Trzeba przydzielić jej jak najprędzej grunty na budowę oraz lokale zastępcze dla instytucji, które obecnie te tereny zajmują. (hb)

Kazimierz NOWOWIEJSKI

W muzykalnym

Poznaniu

Pod batutą czeskiego dyrygenta

Pod batutą czeskiego dyrygenta Richarda Tynskiego orkiestra Filharmonii Poznańskiej odegrała mniej znaną u nas „IV Symfonię” Antoniego Dvorzaka. Kompozytor ten jest obok Smetany najwybitniejszym przedstawicielem czeskiej muzyki romantycznej. Pisał w młodości pod silnym wpływem Brahmsa, z których się jednak później wyrzucił. Jako reprezentacyjne utwory Dvorzaka uchodzą: V Symfonia („Z nowego świata”), opera „Rusalka” i „Koncert wiolonczelowy”. W dziełach tych urzeka słuchacza pomysłowość i potoczność snucia myśli muzycznej, liryzm i napięcie uczuciowe, mistrzostwo warsztatu. Szczególnie „V Symfonia” odznacza się bezpośrednią i szczerością wypowiedzi. Wszakże wyrzucił się kiedyś o sobie wzruszająco. A. Dvorzak: „Jestem tylko prostym, czeskim muzykantem...”

Z innych dzieł dworzakovskich na pewno warto byłoby poznać oba koncerty z orkiestrą: skrzypcowy i fortepianowy. Filharmonia nasza winna kiedyś zaprosić artystów czeskich — właśnie z powyższym atrakcyjnym repertuarem. „IV Symfonia” zawiera w sobie wiele dobrej muzyki. Odznacza się staranną konstrukcją. Jest tam słowiańska szerokość oddechu i owa charakterystyczna dla Dvorzaka śpiewność melodyki, o narodowym kolorycie. Richard Tynski opracował utwór Dvorzaka z chwalebnym pietyzmem. Wyraziła technika dyrygowania pozwala artyście na pełną realizację koncepcji odtwórczej, wnikliwie przemysłanej i konsekwentnej. Tynski prowadzi IV Symfonię z pamięcią. Mniej się udało akompaniament do „Koncertu a-moll” Schumanna, gdzie orkiestra grała nie zawsze pewnie i rytmicznie. Program symfoniczny wieczoru uzupełniła uwertura „Rosamunda” Schuberta.

Solistka wieczoru Lidia Grychtolówna odtworzyła sławny i często pojawiający się w naszych programach „Koncert fortepianowy a-moll” Roberta Schumanna. Utwór jest efektowny, choć niełatwy dla pianisty. Wyróżnia się szczególnym powianiem partii solowej z orkiestrą, która często prowadzi „akcję muzyczną”. W tych fragmentach fortepian tylko kunsztownie akompaniuje. „Koncert a-moll” należy do najwspanialszych kompozycji Schumanna, owej wybitnej romantycznej indywidualności, zespalałającej w sobie pierwiastki poetyczne z muzycznymi. Lidii Grychtolównie sztuka schumannowska wydaje się szczególnie odpowiadać. Interpretacja ujmowała dojrzałością wyrazu. Była pełna subtelności i uroku i dźwiękowego powabu (przy tym opanowana i spokojna, bez cienia jakiegokolwiek tremy). Wśród kilku naddatków wyróżnijmy błyskotliwe wykonanie „Wariacji” Schumanna.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

POKROWCE Z FOL II NA MOTOCYKLE



Zakłady Tworzyw Sztucznych w Wieliczce wyprodukowały z folii znakomity pokrowiec nieprzemakalny na motocykle. Mieści się on z powodzeniem w małym futeraku, waży około 1 kg i kosztuje 360 zł. Na zdjęciu: praktyczne zastosowanie pokrowca. Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

3 elektryków zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sułecinie, ul. Poznańska 18, telefon 216, woj. zielonogórskie. Hotel robotniczy oraz stołówka na miejscu. Bliższych informacji udziela dział zatrudnienia. K5936

Geodety przynajmniej z 3-letnią praktyką zawodową poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Zgłoszenia z podaniem dokładnego przebiegu dotychczasowej pracy należy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5943.

Zbrojarzy, murarzy, brukarzy, cieśli, monterów hydraulicznych, spawaczy acetylenowych, blacharzy na urządzenia klimatyzacyjne, robotników niekwalifikowanych do prac ogólnobudowlanych, stróżów z uposażeniem 1.100 zł miesięcznie oraz portiera do hotelu robotniczego na terenie Poznania przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo- i Wodno-Inżynierskiego w Poznaniu, Stary Rynek 77, gdzie należy zgłaszać się osobiście lub listownie. Dla zamiejscowych hotel i stołówka zapewnione. K5958

Wykwalifikowanych murarzy specjalistów na kominy fabryczne i murarzy szamotowych — przyjmujemy do pracy na terenie 11 województw. Praca w systemie akordowym, wyjazd na podstawie delegacji oraz bezpłatne zakwaterowanie. Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmuje Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych w Warszawie — Dział Zatrudnienia, Warszawa, ul. Wiktorska 91a (Mokotów). K5960

Ogród Zoologiczny w Poznaniu zatrudni zaraz na stałe murarza, kontrolera biletów, pomocnika magazyniera oraz kilku pracowników (czek) fizycznych. Wynagrodzenie według układu zbiorowego. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zoo, ul. Zwierzyniecka nr 19. K6073

Inspektora inwestycji o wysokich kwalifikacjach zatrudni zaraz Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Słupcy. Oferty należy składać do PZGS Słupca, ul. Dzierżyńskiego 2. K6005

Gospodarstwo Przyłepki, pow. Srem, stacja kol. Maniechki zatrudni zaraz oborowego z własnym pomocnikiem do obsługi 30 krów. K6009

50 robotników niekwalifikowanych, 10 malarzy, 20 tynkarzy, 10 cieśli, 2 palaczy na centralne ogrzewanie, 10 zdunów przyjmie natychmiast do pracy w Poznaniu i na wyjazd Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Solna 12. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K5978

Spawaczy, monterów centralnego ogrzewania oraz kopaczy zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego Poznań, Droga Dębińska 10. Warunki pracy według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia pod w.w. adresem. K5993

Każdą ilość murarzy, robotników i uczni murarskich, 3 uczni cieśli, 6 uczni na monterów c. o., 1 palacza, 2 stróżów oraz 10 monterów c. o. przyjmie natychmiast do pracy na terenie miasta Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy według obowiązujących stawek w budownictwie, plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206, przy ul. Paderewskiego 7. K5995

Praca	Nauka
Przyjmie malarzy i lakierników. Poznań-Debiec, Goleśzowska 20, M. Piechociński. 29435g	Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 103. K5399
Malarzy i uczniów przyjmie Pawlak, Poznań, Zwierzyniecka 6. 29473g	Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 29422g
Ucznia stolarskiego od lat 16 przyjmie zaraz Poznań, Łukaszewicza 5, stolarnia. 30144g	Kupno
Krawcową chałupniczkę na odzież dziecięcą przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29520g.	Staniol oraz celofan, na-wet ścinaki, kupimy każdą ilość. Poznań, tel. 49-02. 29597g
Administrację większej nieruchomości w Poznaniu przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29543g.	Nie trać czasu na kupno lub sprzedaż samochodu. Zażatwi Ci to szybko i fa-chowo. Koncesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Pojazdów Mechanicznych Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 29882p
Osoba która zaopiekuje się 4-miesięcznym dzieckiem potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań-Solacz, ul. Mazowiecka nr 3, parter. 29540g	Samochód DKW może być niekompletny kupię lub zamienię na parcelę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30178g.
Wdowa lat 48, pracownica, czysta, akurata, poszukuje pracy w charakterze gosposi do 1-2 osób zaraz lub później, miejscowości obojętne (osobny pokój). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29549g.	Motocykl ciężki z mocną przyczepką kupię Markie wicz, Poznań, Głogowska 49 m. 11. 29571g
	Motocykl nowoczesny od 175-350 spiesznie kupię. Oferty z podaniem ceny Poznań, Pniewy, Dworcowa 2. 29610g

Dnia 6 października 1958 r. zasnęła w Bogu, namaszczone Olejami św., moja kochana żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 88, sp.

Marianna Ziolkowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 10.45 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej.

W ciężkim smutku pogrzeżeni

MAŻ I RODZINA

Poznań, Piekary 9, Berlin. 30401g

Dnia 5 października 1958 r. zmarł nagle namaszczone Olejami św., nasz drogi i nieodzowny ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

Antoni Panowicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm., o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Naramowicach.

W smutku pogrzeżeni

CÓRKA, SIOSTRA, ZIEĆ I WNUKI

30411g

ISOCHINA

(w drażetkach)

zwalcza radykalnie:

GRYPE, ANGINĘ

ORAZ

WSZELKIE PRZEZIĘBIENIA

Do nabycia we wszystkich aptekach

Farm. Spółdz. Pracy „ISOPHARM”

K5784

Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Poznań, ulica Śniadeckich 23

PRZYJMUJE INTERESANTÓW

w poniedziałki, wtorki i piątki od godziny 9-12, ponadto w każdy poniedziałek od godz. 17-19.

Wszystkie działy i referaty biura przyjmują interesantów codziennie od 9-12. Referat Mieszkaniowy przyjmuje nadal we wtorki i piątki od godziny 9-12. K5986

PAŃSTW. GOSP. ROLNE GAJ MAŁY p. Szamotuły, p-ta Szamotuły, tel. 300

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

- 400 kg gorczycy żółtej,
- 100 kg gorczycy czarnej.

Oferty w zamkniętych kopertach z podaniem cen należy nadesłać do biura gospodarstwa w terminie do dnia 8 października 1958 r. Towar można oglądać codziennie w PGR Gaj Mały. K6081

FABRYKA PRZETWORÓW ZIEMNIACZANYCH W NOWOGARDZIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę pospiesznego

FILTRA WODNEGO z żelbetonu.

W przetargu mogą wziąć udział firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Słupki kosztorys do wglądu na miejscu. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 15 października 1958 roku. Otwarcie ofert nastąpi dnia 18. X. 58 r. godz. 11.

Fabryka zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość ceny. K6002

Sprzedaj

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gietę oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 29440g

Lisy, norki platyn — standard, nutrie hodowla nie okazującej sprzedam lub zamienię na samochód osobowy. Poznań, tel. 43-98. 28709g

Norki standardy, lisy niebieskie sprzedam po korzystnych cenach Zespół Hodowców nr 6, Poznań-Suchybas, działka Niewczas. 29260g

Samochód P-70 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29479g.

Planino płyta metalowa zł 8.000 sprzedam. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29641g.

Tapczany dobrej jakości, stałe na składzie. Poznań, Mateckiego 33, tapicernia. 29733g

Sprzedam motocykl NSU 500 cm z przyczepką po kapitalnym remoncie. Silnik zapasowy. Poznań, Woźna 1, od godz. 14-18. 29782g

Norki standard i lisy niebieskie wysokiej jakości sprzedam. Sopot, Paderewskiego 1, tel. 516-47. K6038

Komplet maszyn na małą pralnię chemiczną sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30110g.

W dniu 6 października 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 74, sp.

Leonard Bernsdorff-Melonowicz

b. adwokat i notariusz.

Pogrzeb odbędzie się 8 bm. o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

O bolesnej stracie powiadamy

ZONA, SYN I RODZINA

Starostedle-Poznań, Wojska Polskiego 10. 30385g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostram Urszulanom S. J. K., Panom Lekarzom, Wojewódzkiemu Wydziałowi Zdrowia — Kierownikowi i Pracownikom Poradni Rejonowej Grunwald oraz Współlokatorom, Krewnym, Przyjaciółom i Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mej najdroższej siostry, sp.

dr Marii Grossmann

oraz za liczne wieńce i kwiaty za dowody współczucia składa

SERDECZNE „BÓG ZAPLACI”

29853g SIOSTRA

PIEC streblowski

niekompletny

SPRZEDAMY.

Informacje: Garbary 7, telefon 641-65. K5101

KOCIOŁ PAROWY niskoprężny ciśn. 0,5 atm. pow. ogrzewalna 16 m² po kapitalnym remoncie, nadający się do suszarni

SPRZEDA

Rzem. Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Swarzędzu, ulica Włankowa 3. K6043

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „DOM KSIĄŻKI”

W POZNANIU, ul. Marchlewskiego 108/112

ogłasza

II PUBLICZNY PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCOHODU CIĘŻAROWEGO „FORD-6” USA

2 q., 8 t., 2,5 tony,

cena wywoławcza 11.830 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 15 października 1958 r. o godz. 10 w Poznaniu, przy ulicy Szyperskiej nr 8a.

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 10-13 w miejscu przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa uspołecznione.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z zarządzeniem Min. Komunikacji z dnia 9 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 z dnia 20. VII. 57 r.).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. K6090

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOW. „STOMIL”

POZNAN, ulica Starołęcka 18

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wybudowanie kotłowni prowizorycznej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni koncesjonowani przedsiębiorcy. Słupki kosztorys można odebrać oraz uzyskać bliższe informacje w Dziale Inwestycji, tel. 82-91, wewn. 34. Oferty w podwójnych kopertach należy składać do dnia 11. X. 1958 r. Komisja otwarcie ofert nastąpi w dniu 13. X. 1958 r. o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferty według własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K6103

OGŁOSZENIA DROBNE

Samotna bez wymagań poszukuje skromnie umebowanego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 29509g.

Kupię pokój z kuchnią, łazienką. Bliższe szczegóły do omówienia na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29512g.

Ubiorka suche, od 30 m, parterowe poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29529g.

Poszukuję małego pokoju za zwrotne kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29545g.

Poszukuję małego lokalu na cichy przemysł. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29546g.

Pokoju wspólnego poszukuje studentka stomatologii. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29552g.

Zamienię ładny pokój z kuchnią, ul. Dąbrowskiego 372 m. 3, samodzielne na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. 29569g

Technik na stanowisku młody, spokojny spiesznie szuka pokoju na 1 rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29674g.

Nieruchomości

Wielki wybór nieruchomości poleca — poszukując udzielając bezpłatnie porad „Fortuna”, Poznań, Ratajczaka 30 m. 3. 30098g

Kupię mieszkanie 2 1/2 lub 3-pokojowe z kuchnią w okolicy Jeżyc. Mam do oddania 1 pokój z kuchnią, korytarzem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29525g.

Dnia 3 października 1958 r. zmarła po ciężkiej chorobie, nasza ukochana matka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 73, sp.

Prakseda Ernsdorff

z domu Siewert

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 października br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RODZINA

Poznań, Świerczewskiego 13. 30228g

POZNAŃSKA KOMENDA STRAŻY POŻARNYCH W POZNANIU, ulica Masztalarska nr 3

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego m-ki „MERCEDES V-170”

Cena wywoławcza 26.500 zł

oraz

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu pożarniczego „MAN”

wysokoprężny — 4 tony

Cena wywoławcza 40.000 zł.

Do przetargu-przystąpić mogą osoby wymienione w § 9, ust. 2 Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. Monitor Polski nr 56, poz. 353). Przystępujący do przetargu zobowiązani jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium najmniej 10 proc. ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w terminach: I w dniu 15 października 1958 r. o godz. 10, II w dniu 29 października 1958 r. o godzinie 10, III w dniu 12 listopada 1958 r. o godz. 10.

Samochody można oglądać codziennie w Poznańskiej Komendzie Straży Pożarnych w Poznaniu, ul. Masztalarska 3. K6001

PZGS „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” W MIĘDZYCHODZIE

ogłasza

I, II, III przetarg nieograniczony

na sprzedaż:

MASZYN, NARZĘDZI ROLNICZ. I TRAKTORÓW znajdujących się w POM Międzychód-Bielsko i PGR Rozbitek, w następujących terminach:

	I przet.	II przet.	III przet.
POM Międzychód	14. 10. 58	28. 10. 58	11. 11. 58
PGR Rozbitek	15. 10. 58	29. 10. 58	12. 11. 58

Przetargi rozpoczną się o godz. 8 na pacach składowania. Przedmioty podlegające licytacji można oglądać codziennie od 8-12 w wymienionych punktach.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, cena wywołania w drugim przetargu będzie niższa o 30 proc., w trzecim o 60 proc. od ceny wywołania w pierwszym przetargu.

Oferty kierować pod adresem: PZGS Międzychód, ul. Gen. Sikorskiego 7, tel. 443. K6000

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W LESZNIE

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na jeden samochód osob. marki polski „FIAT”,

cena wywoławcza 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w biurze Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie, Al. Krasinskiego 7/8, godz. 10. I przetarg odbędzie się w dniu 14. X. 58 r. O ile I przetarg nie dojdzie do skutku odbędzie się II przetarg w dniu 28. X. 58 r. O ile II przetarg nie dojdzie do skutku odbędzie się III przetarg w dniu 11. XI. 1958 r. Pojazd oglądać można codziennie od godziny 9-14 w warsztacie Rejonu w Lesznie przy Al. Krasinskiego 7/8. Wadium złożyć należy w kwocie 10 proc. sumy wywoławczej do dnia poprzedzającego przetarg w kasie Rejonu. K6000

FABRYKA REGENERATU „BOLECHOWO” W BOLECHOWIE koło Poznania

OGŁASZA PRZETARG

na wykończenie z materiału własnego oferenta budowy mieszkanca 2-pokojowego z kuchnią (adaptacja) w Poznaniu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 15. X. 58 r. w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert. Zastrzega się ewent. wycofanie przetargu. Bliższych danych udzieli Sekcja Inwestycji w Bolechowie, tel. 34-18, wzgl. 48-71, wewn. 6. K6078

Gospodarstwo prywatne sprzedam tanio 30 ha pszenno-buraczanej ziemi w tym 2 ha łąki, zabudowaniem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 29510g.

Kupię parcelę pod budowę w Poznaniu działnica obojętna względnie w Kiekrzu lub Rokietnicy. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29524g.

Parcelę budowlaną sprzedam. Luboń (Zabikowo), Czerwonej Armii 81. 29532g

2-8 ha ziemi lub całe gospodarstwo przy Poznaniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29541g.

Parcelę morgową wydzieloną, dowolna zabudowa w Krzyżownikach korzystnie sprzedam Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 29534g

Parcelę pod budowę domu 1-rodzinnego przy tramwaju spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29559g.

Zguby

Owczarka alzackiego, sukę znalazłem w Zegrzu dnia 19. IX. 58 r. Połowego psa oddam w dobre ręce. Tow. Opiekę nad Zwierzętami, Poznań, Działowa 4. 30014g

Zgubiono legitymację studentką nr 2761 AM, Poznań, Halina Liberska, Leszno, Sienkiewicza 17. 29565g

Różne

Suknie ślubne, balowe nylonowe, welony, nakrycia do chrztu, nylonowe ubrania poleca Wypożyczalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 28845g

Przyjmę wspólnika do twórnicy wafli lub wydzierżawię kompletne urządzenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29485g.

Lekarz-emeryt pozna kulturalną panią do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29385g.

Kawaler, rzemieślnik lat 35, wysokiego wzrostu, z Poznania pozna panią przystojną — cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29437g.

Panna, przystojna, blondynka, milej powierzchowności — wykształcenie średnie, mieszkaniem, pozna kulturalnego, wysokiego kawalera, lat 32-40. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29504g.

Wdowa, lat 50, samotna, z własnym mieszkaniem zapozna pana odpowiedzialnego do lat 60. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29531g.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

